

# My, Żydzi polscy



JULIAN TUWIM

# My, Żydzi polscy...

*Matce w Polsce lub najukochańszemu Jej cieniowi<sup>1</sup>.*

## I

...I od razu słyszę pytanie: „Skąd to MY?”. Pytanie w pewnym stopniu uzasadnione. Zadają mi je Żydzi, którym zawsze tłumaczyłem, że jestem Polakiem, a teraz zadadzą mi je Polacy, dla których w znakomitej większości jestem i będę Żydem. Oto odpowiedź dla jednych i drugich.

Żyd

Jestem Polakiem, bo mi się tak podoba. To moja ściśle prywatna sprawa, z której nikomu nie mam zamiaru zdawać relacji ani wyjaśniać jej, tłumaczyć, uzasadniać. Nie dzielę Polaków na „rodowitych” i „nierodowitych”, pozostawiając to rodowitym i nierodowitym rasistom, rodzimym i nierodzimym hitlerowcom. Dzielę Polaków jak Żydów i jak inne narody na mądrych i głupich, uczciwych i złodziei, inteligentnych i tępych, interesujących i nudnych, krzywdzonych i krzywdzących, gentlemanów i nie-gentlemanów itd. Dzielę też Polaków na faszystów i kontrfaszystów. Te dwa obozy nie są, oczywiście, jednolite, każdy z nich mieni się odcieniami barw o różnym zgęszczeniu. Ale linia podziału na pewno istnieje, a wkrótce da się całkiem wyraźnie przeprowadzić. Odcienie zostaną odcieniami, lecz barwa samej linii zjaskrawieje i pogłębi się w zdecydowany sposób.

Polak

Mógłbym powiedzieć, że w płaszczyźnie politycznej dzielę Polaków na antysemitów i antyfaszystów. Bo faszyzm to zawsze antysemityzm. Antysemityzm jest międzynarodowym językiem faszystów.

Antysemityzm, Polak

## II

Gdyby jednak przyszło do uzasadnienia swej narodowości, a raczej narodowego poczucia, to jestem Polakiem dla najprostszych, niemal prymitywnych powodów, przeważnie racjonalnych, częściowo irracjonalnych, ale bez „mystycznej” przyprawy. Być Polakiem — to ani zaszczyt, ani chluba, ani przywilej. To samo jest z oddychaniem. Nie spotkałem jeszcze człowieka, który jest dumny z tego, że oddycha.

Duma, Polak

Polak — bo się w Polsce urodziłem, wzrosłem, wychowałem, nauczyłem, bo w Polsce byłem szczęśliwy i nieszczęśliwy, bo z wygnania chcę koniecznie wrócić do Polski<sup>2</sup>, choćby mi gdzie indziej rajskie rozkosze zapewniono.

Polak

Polak — bo dla czulego przesądu, którego żadną racją ani logiką nie potrafię wytłumaczyć, pragnę, aby mnie po śmierci wchłonęła i wessała ziemia polska, nie żadna inna.

Polak — bo mi tak w domu rodzicielskim po polsku powiedziano; bo mnie tam

Słowo, Polak

<sup>1</sup>*Matce w Polsce lub najukochańszemu Jej cieniowi* — Julian Tuwim w momencie pisania tekstu znajdował się w Stanach Zjednoczonych, dokąd dotarły informacje o trwającej Zagładzie europejskich Żydów. Nie znalazł wówczas losu swojej matki. Adela Tuwim (1872–1942) przed wybuchem II wojny światowej mieszkała w Otwocku w ośrodku leczenia nerwic, tzw. Zofiówce. W czasie wojny jako prywatna pacjentka mieszkała poza gettem, prawdopodobnie przy ul. Ceglanej, a następnie przy ul. Reymonta 1 (obecnie 7). W trakcie likwidacji getta w sierpniu 1942 r. została jednak odnaleziona przez nazistów i zamordowana, a jej ciało wyrzucono przez okno. Jej zwłoki zostały zakopane na terenie posesji. Po wojnie syn przeniósł je na cmentarz w Łodzi, poświęcił matce wiersz *Matka*. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*z wygnania chcę koniecznie wrócić do Polski* — tekst powstał w 1943 r., gdy Julian Tuwim jako uchodźca wojenny przebywał w Stanach Zjednoczonych. [przypis edytorski]

polską mową od niemowlęstwa karmiono; bo mnie matka nauczyła polskich wierszy i piosenek; bo gdy przyszedł pierwszy wstrząs poezji, to wyładował się polskimi słowami; bo to, co w życiu stało się najważniejsze — twórczość poetycka — jest nie do pomyślenia w żadnym innym języku, choćbym nim jak najbieglej mówił.

Polak — bo po polsku spowiadałem się z niepokojów pierwszej miłości i po polsku belkotałem o jej szczęściu i burzach.

Polak dlatego także, że brzoza i wierzbą są mi bliższe niż palma i cyprys, a Mickiewicz i Chopin drożsi niż Szekspir i Beethoven. Drożsi dla powodów, których znowu żadną racją nie potrafię uzasadnić.

Polak — bo przejąłem od Polaków pewną ilość ich wad narodowych. Polak — bo moja nienawiść dla faszystów *polskich* jest większa niż faszystów innych narodowości. I uważam to za bardzo poważną cechę mojej polskości.

Ale przede wszystkim — Polak dlatego, że mi się tak podoba.

### III

Na to słyszę głosy: „Dobrze. Ale jeżeli Polak, to w takim razie dlaczego «My, ŻYDZI?»” Służę odpowiedzią: *Z POWODU KRWI*. — „Więc rasizm?!” — Nie. Wcale nie rasizm. Wprost przeciwnie.

Drująca jest krew: ta w żyłach i ta z żył. Pierwsza jest sokiem cielesnym, więc badanie jej należy do fizjologów. Kto tej krwi przypisuje jakieś inne, poza organicznymi, specjalne właściwości i tajemnicze moce, ten, jak to widzimy, w konsekwencji obraca miasta w zgłiszczą, wyrzyna miliony ludzi i wreszcie, jak to zobaczymy, sprowadza rzeź na własny swój szczep.

Druga krew — to ta właśnie, którą ów herszt międzynarodowego faszyzmu wytacza z ludzkości, aby zadokumentować<sup>3</sup> tryumf własnej juchy<sup>4</sup> nad moją juchą — krew niewinnie pomordowanych milionów ludzi, krew nie ukryta w arteriach, lecz krew ujawniona. Takiej powodzi męczeńskiej krwi nie było jeszcze jak świat światem, a krew Żydów (nie „krew żydowska”) najszerzszymi i najgłębszymi płynie strumieniami. Czerniały jej potoki zlewają się już w burzliwą, pienistą rzekę — *I W TYM OTO NOWYM JORDANIE PRZYJMUJĘ CHRZEST NAD CHRZESTY: KRWAWĘ, GORĄCĄ, MĘCZENNICZĄ BRATERSTWO Z ŻYDAMI*.

Przyjmijcie mnie, Bracia, do tej zaszczytnej wspólnoty Niewinnie Przelanej Krwi. Do tej gminy, do tego kościoła chcę od dziś należeć.

Ta *RANGA* — ranga Żyda *Doloris Causa*<sup>5</sup> — niechaj będzie udzielona polskiemu poecie przez naród, który go wydał. Nie za żadne zasługi, bo ich przed wami nie mam. Będę to uważał za awans i najwyższą nagrodę za tych parę wierszy polskich, które może mnie przeżyją i pamięć o których związana będzie z moim imieniem — imieniem Żyda polskiego.

### IV

Na opaskach, jakie nosiliście w getcie, wymalowana była gwiazda Dawida<sup>6</sup>. Wierzę w taką przyszłą Polskę, w której ta gwiazda, ta z opasek, stanie się jednym z najwyższych odznaczeń, udzielanych najwaleczniejszym żołnierzom i oficerom polskim. Będą ją oni z dumą nosili na piersi obok dawnego *Virtuti Militari*<sup>7</sup>. Będzie i Krzyż Getta — nazwa

<sup>3</sup>zadokumentować — udowodnić coś, potwierdzić coś dokumentem. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>jucha — krew zwierzęca, rzadziej także krew ludzka. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*doloris causa* (z łac. *doloris*: cierpienie; *causa*: przyczyna) — gra słów, nawiązanie do akademickiego tytułu honorowego *doctor honoris causa*, który przyznawany jest ze względu na zasługi, ale bez wypełnienia wymagań akademickich niezbędnych do uzyskania tytułu doktora czy doktorki. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>gwiazda Dawida — in. Magen Dawid (Tarcza Dawida); jeden z symboli żydowskich; składa się z dwóch nachodzących na siebie trójkątów, tworzących gwiazdę sześcioramienną. W czasie Zagłady osoby żydowskiego pochodzenia były zmuszane do noszenia na ubraniu symboli żydowskich, np. naszywania gwiazdy Dawida lub noszenia opasek z gwiazdą. Obowiązek noszenia tej odznaki był częścią niemieckiej polityki segregacji i stygmatyzacji Żydów, mającej na celu wykluczenie ich z nie-żydowskiego społeczeństwa i poddanie dyskryminacji; ułatwiał przesiedlenia do gett i ostatecznie do obozów zagłady. W nazistowskich obozach osoby żydowskiego pochodzenia były oznaczane dodatkowym żółtym trójkątem, który wraz z trójkątem oznaczającym kategorię więźnia (np. polityczny, kryminalny, homoseksualny) tworzyły gwiazdę Dawida. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*Virtuti Militari* (łac.: męstwu wojennemu) — najwyższe polskie odznaczenie wojskowe, ustanowione w 1792 r. [przypis edytorski]

Poezja

Drzewo

Polak

Polak

Krew

Krew, Chrzest

Krew

Poeta, Żyd

głęboko symboliczna. Będzie Order Żółtej Łaty — zaszczytniejszy niż niejedno dotychczasowe świedźlo. I będzie w Warszawie, i w każdym innym mieście polskim, pozostawiony, utrwalony i konserwowany jakiś fragment getta w niezmienionej postaci tak, jak go zastaniemy, w całej zgrozie zgłiszcz i zniszczenia. Otoczmy ten zabytek hańbą naszych wrogów, a chwały naszych umęczonych bohaterów, łańcuchami, odlanymi ze zdobytych hitlerowskich armat, i świeże, żywe kwiaty będziemy co dzień wplatać między żelazne ogniwa, aby po wieczne czasy świeża i żywa pozostała pamięć przyszłych pokoleń o zmasakrowanym narodzie, i na znak, że zawsze żywy i świeży jest nasz ból po nim.

Kościółowi narodowych pamiątek przybędzie jeszcze jedna.

Będziemy tam prowadzić dzieci i opowiadać o najpotworniejszym w dziejach świata męczeństwie ludzi. W centrum tego pomnika, którego tragizm uwydatnią otaczające go nowoczesne, da Bóg, Szklane Domy<sup>8</sup> odbudowanego miasta, płonąć będzie nigdy nie gasnący ogień. Przechodnie będą zdejmować przed nim kapelusz.

A kto chrześcijanin — przeżegna się znakiem krzyża...

Więc z dumą, z żalobną dumą, będziemy nosić tę ranę, wszystkie inne zaćmiewającą — ranę Żyda Polskiego — my, cudem i przypadkiem pozostali przy życiu. Z dumą? Powiedzmy raczej: ze skrucą i żrącym wstydem. Bo przypadła nam ona za waszą mękę, za waszą chwałę, Odkupiciele!

...Więc może nie „My, Żydzi Polscy”, ale „My, Widma, my, Cienie pomordowanych braci naszych, Żydów Polskich”...

## V

My, Żydzi Polscy... My, wiecznie żywi — to znaczy ci, którzy zginęli w gettach i obozach, i my widma — to znaczy ci, którzy zza mórz i oceanów wrócimy do kraju i będziemy straszyć wśród ruin swymi w całości zachowanymi cielskimi i upiornością niby to zachowanych dusz.

My, prawda grobów, i my złuda istnienia, my, miliony trupów i kilkanaście, może kilkadziesiąt tysięcy niby nietrupów; my, nieskończenie wielka bratnia mogiła; my, kirkut<sup>9</sup>, jakiego dzieje nie widziały i nie zobaczają.

My, poduszki w komorach gazowych<sup>10</sup> i przetopieni na mydło<sup>11</sup>, którym nie zmyje się ani śladów naszej krwi, ani piętna grzechów świata wobec nas.

My, których mózgi tryskały na ściany naszych nędzarskich mieszkańek i na mury, pod którymi nas masowo rozstrzeliwano — tylko za to, że jesteśmy Żydami.

My, Golgota<sup>12</sup>, na której mógłby stanąć nieprzebrany las krzyżów. My, którzyśmy dwa

Ogień

Duma

Upiór

Zagłada

Religia, Śmierć

<sup>8</sup>Szklane Domy — odniesienie do powieści Stefana Żeromskiego *Przedwiośnie*, w której „szklane domy” (schłudne, nowoczesne, rodzimej produkcji, służące najuboższym dotąd warstwom) symbolizują wizję przyszłej, wolnej Polski, w której postęp służy równości i sprawiedliwości społecznej. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>kirkut — określenie cmentarza żydowskiego w języku polskim; obecnie uważane za pejoratywne. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>komora gazowa — urządzenie do uśmiercania ludzi trującym gazem. Uśmiercanie gazem (zwykle preparatami cyjanowodoru, np. cyklohem B) było jednym ze sposobów masowego mordowania przez nazistów w czasie drugiej wojny światowej. Początkowo nazisci wykorzystywali trujące właściwości spalin samochodowych, uśmiercając nimi w ramach Akcji T4 niemieckie dzieci z widocznymi wadami rozwojowymi, przebywające w instytucjach opiekuńczych, następnie dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub chore psychicznie (szacuje się, że w sumie w ten sposób zamordowali ok. 300 tys. osób, początkowo obywateli Niemiec i Austrii, z czasem także Polscy z terenów okupowanych przez III Rzeszę). Od 1942 r., kiedy Akcja T4 została zakończona, zaangażowany w nią personel i sprzęt skierowano do obozów koncentracyjnych i obozów zagłady. Trujących gazów używano w ciężarówkach (po raz pierwszy użyto ich do zamordowania ludzi ze względu na ich narodowość w lutym 1942 r., było to ok. 4 tys. osób narodowości romskiej i ok. 4 tys. żydowskiej), następnie w pomieszczeniach istniejących już budynków (np. w piwnicach zamków), a z czasem w specjalnie wybudowanych pomieszczeniach, które miały wyglądać jak łaźnie. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>przetopieni na mydło — twierdzenie, że nazisci używali ciał osób pomordowanych w Zagładzie do masowej produkcji mydła, jest szeroko rozpowszechnionym przekonaniem, które powstało już w czasie Zagłady. Badania historyczne prowadzone po wojnie nie potwierdziły jednak istnienia fabryk produkujących mydło z ludzkiego tłuszczu w czasie II wojny światowej. Informacja o tym, że nazisci produkują takie mydło, pojawiła się też w *Medalionach* Zofii Nałkowskiej. W 2006 r. śledztwo Instytutu Pamięci Narodowej potwierdziło, że we wspomnianym w *Medalionach* Instytucie Anatomicznym rzeczywiście przygotowywano ze zwłok więźniów preparaty (kości, czaszki) dla studentów medycyny oraz środki czyszczące z tłuszczu. Jednak nie stwierdzono tam żadnych śladów wskazujących na masowy czy komercyjny charakter tej produkcji. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>Golgota — wzgórze znajdujące się nieopodal Jerozolimy, na którym dokonywano egzekucji skazańców. Zgodnie z tradycją chrześcijańską miejsce ukrzyżowania Jezusa Chrystusa. Występuje także jako synonim cier-

tysiące lat temu dali ludzkości jednego niewinnie przez Imperium Romanum zamordowanego Syna Człowieczego<sup>13</sup> — i wystarczyło tej jednej śmierci, aby się stał Bogiem. Jaka religia urośnie z milionów śmierci, tortur, poniżeń i rozkrzyżowanych w ostatniej rozpaczy ramion?

My, Szlojmy<sup>14</sup>, Srule<sup>15</sup>, Moški<sup>16</sup>, parchy, bejlisy, gudłaje<sup>17</sup> — my, których imiona i przezwiska prześcigną w dostojności brzemienia wszelkich Achillesów, Chrobrych i Ryszardów o Lwich Sercach.

My, znowu w katakumbach<sup>18</sup> — w „bunkrach” pod brukiem Warszawy, człapiący w smrodzie ścieków, ku zdziwieniu naszych kompanów — szczurów.

My, z karabinami na barykadach, wśród ruin naszych bombardowanych z powietrza domostw; my, żołnierze wolności i honoru...

„Jojne, idź na wojnę!”<sup>19</sup> Poszedł, szanowni panowie, i zginął za Polskę.

My, którym „twierdzą był każdy próg”<sup>20</sup> każdego walącego się na nas domu.

My, Żydzi polscy, dziczejący w lasach, karmiący przerażone nasze dzieci korzonkami i trawą, my pelzający, czolgający się, nastroszeni, z jakąś, cudem zdobytą lub za grube pieniądze wyblaganą, staroświecką dwururką<sup>21</sup>...

My, Hiobowie<sup>22</sup>, my, Nioby<sup>23</sup>, my na pokucie po setkach tysięcy naszych żydowskich Urszulek<sup>24</sup>...

My, głębokie doły potrzaskanych, pomiażdżonych kości i poskręcanych, pręgami pokrytych zwłok.

My — krzyk bólu! Krzyk tak przeciągły, że go najdalsze wieki usłyszą. My, Wyście, my Chór, zawodzący mogilne *El mole rachmim*<sup>25</sup>, którego stulecie będzie stuleciu przekazywać.

My, najwspanialsza w dziejach kupa krwawego nawozu, którym użyźniliśmy Polskę, aby tym, co nas przeżyją, lepiej smakował chleb wolności.

Żołnierz

Żaloba, Rozpacz, Cierpienie

---

pienia, męki lub jako eufemizm na opisanie geograficznej przestrzeni, w której ktoś został zamęczony. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>*Syn Człowieczy* — w żydowskiej tradycji oznacza albo po prostu człowieka (w takim znaczeniu jest używane w pierwszych księgach *Pięcioksięgu Mojżeszowego*), albo Mesjasza, rzadziej inną postać. W tradycji chrześcijańskiej to jedno z określeń Jezusa Chrystusa. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>*Szlojme, Szlojm* — forma imienia Salomon. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>*Srul* — forma imienia Izrael, niekiedy używane jako pogardliwe określenie Żydów. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>*Mosiek* — forma imienia Mojżesz, niekiedy także używane jako pogardliwe określenie Żydów. [przypis edytorski]

<sup>17</sup>*parchy, bejlisy, gudłaje* — pogardliwe określenia Żydów. [przypis edytorski]

<sup>18</sup>*katakumby* — podziemne korytarze, pomieszczenia czy wnęki, w których składa się ciała zmarłych osób. Istnieje przekonanie, że rzymskie katakumby były schronieniem dla pierwszych chrześcijan w okresie ich prześladowań, nie ma ono jednak naukowej podstawy. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>„Jojne, idź na wojnę!” — powiedzenie popularne w pierwszej połowie XX w. Jojne to zdrobnienie imienia Jonasz lub Jehoszua, tu oznacza osobę pochodzenia żydowskiego. W tym okresie popularna była piosenka wykonywana pod tytułem *Jojne na wojnie* lub *Jojne Karabin*, której autorem był prawdopodobnie Bolesław Norzki-Nożyca (1904–1943, właśc. Wolf Nożyca). Być może także wiersz Marii Konopnickiej *A jak poszedł król*... był inspiracją tego powiedzenia. [przypis edytorski]

<sup>20</sup>*twierdzą był każdy próg* — odniesienie do wiersu z drugiej zwrotki utworu Marii Konopnickiej *Rota*. [przypis edytorski]

<sup>21</sup>*dwururka* a. *dubeltówka* — broń myśliwska o dwóch lufach. [przypis edytorski]

<sup>22</sup>*Hiob* — postać biblijna z *Księgi Hioba*, która powstała i została zredagowana między VI a II w. p.n.e. Bohater tej opowieści jest poddawany przez Boga licznym próbom, doświadcza wielu cierpień, do których nie przyczynił się swoim postępowaniem (np. śmierć najbliższych członków rodziny, utrata majątku, ciężka choroba). [przypis edytorski]

<sup>23</sup>*Niobe* — postać z mitologii greckiej, o której losie wspomina się m.in. w *Iliadzie* Homera czy *Antygonie* Sofoklesa; symbol matczynej rozpacz i nieutulonej żaloby. Niobe była jedną z potomkin Zeusa, żoną króla Teb. Miała wiele dzieci, którymi pyszniła się, wywyższając się ponad inne matki o mniej liczny potomstwo. Gdy publicznie uraziła jedną z bogiń, Latonę (Leto), matkę Artemidy i Apolla, ta w zemście wysłała swoje dzieci, by zabiły córki i synów Niobe. Rozpaczająca po tej stracie Niobe została zamieniona przez Zeusa w skałę, która nadal ronila łzy. [przypis edytorski]

<sup>24</sup>*Kochanowska, Urszula* (1575–1578) — córka poety Jana Kochanowskiego i Doroty Podlódzkiej, bohaterka poezji żałobnej napisanej po jej przedwczesnej śmierci przez ojca. Najbardziej znane treny poświęcone Urszule to *Tren VII (Nieszczęsne ochłództwo, żałosne ubiory...)* i *Tren VIII (Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim...)*. [przypis edytorski]

<sup>25</sup>*El mole rachmim* — właśc. *El male rachamim* (hebr. Boże pełen miłosierdzia), zapis Tuwima jest bliższy wymowie aszkenazyjskiej. Pierwsze słowa modlitwy za zmarłych w tradycji żydowskiej. [przypis edytorski]

My, makabryczny rezerwat, my, ostatni Mohikanie<sup>26</sup>, niedobitki rzezi, które jakiś nowy Barnum<sup>27</sup> może obwozić po świecie, obwieszczając na pstrych plakatach: „Niesłychane widowisko! *The biggest sensation in the world!*”<sup>28</sup> Żydzi polscy — żywi i prawdziwi!” My, Gabinet Okropności<sup>29</sup>, *Schreckenskammer*<sup>30</sup>, *Chambre des Tortures*<sup>31</sup>! „Osoby nerwowe upraszane są o opuszczenie sali!”

My nad rzekami zamorskich krain siedzący i płaczący, jak ongi nad rzekami Babilonu<sup>32</sup>. Po całym okręgu świata płacze Rachel dzieci swoje, aleć ich nie masz!<sup>33</sup> Nad rzeką Hudson, nad Tamizą, nad Eufratem, Nilem, Gangesem i Jordanem błakamy się w rozprośzeniu naszym, wołając: „Wisło! Wisło! Wisło! Matko rodzona! Szara Wisło<sup>34</sup>, nie od brzasku różowa, ale od krwi!”

My, którzy nawet grobów dzieci naszych i matek nie odnajdziemy — tak się warstwami poukładają, tak się na całą ojczyznę wszczepiają w jedno pogrzebanie! I nie będzie upatrzonego miejsca, żebyś mógł na nim kwiaty położyć, ale, jak siewca ziarno, będziesz je szerokim rozmachem rąk rozrzucał. Może przypadkiem trafisz.

My, Żydzi polscy... My, legenda krwią i łzami ociekająca. Kto wie, czy jej nie trzeba będzie pisać biblijnymi wersetami: „Oby rylcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę wydrążona była”<sup>35</sup> (*Księga Hioba XIX, 24*). My, apokaliptyczne stadium dziejów. My, Jeremiaszowe Treny<sup>36</sup>:

...„Leży na ziemi po ulicach dziecię i starzec, panny moje i młodzieńcy moi poległi od miecza; pobiliś ich w dzień zapalczywości twojej, pomordowałeś ich a nie sfolgowałeś...”<sup>37</sup>

...„Wrzucili do dołu żywot mój, a przywalili mnie kamieniem. Wezbrały wody nad głową moją i rzekłem: Jużci po mnie!... Wzywam imienia Twego, o Panie, z dołu bardzo głębokiego... Widzisz, o Panie, bezprawie, które mi się dzieje, osądźże sprawę moją... Oddajże im nagrodę, Panie, według sprawy

Rozpacz, Żaloba

<sup>26</sup>*Mohikanie* — rdzenna grupa Indian Ameryki Północnej, zamieszkująca niegdyś tereny dzisiejszego stanu Nowy Jork. Zostali opisani m.in. w powieści Jamesa Fenimore’a Coopera *Ostatni Mohikanin*, która przedstawia ich jako symbol ginącego świata rdzennych kultur. Fraza „ostatni Mohikanin” oznacza kogoś będącego ostatnim przedstawicielem swej grupy lub tradycji. [przypis edytorski]

<sup>27</sup>*Barnum, P.T.* (1810–1891), właśc. *Phineas Taylor Barnum* — amerykański polityk, impresario, właściciel cyrku i muzeów. W swoich przedsięwzięciach wykorzystywał kontrowersje i kulturowe tabu w ramach tzw. *freak shows* (ang. pokazy dziwadel). Nie stronił przy tym od oszustw, np. przedstawiając czteroletniego chłopca jako jedenastoletniego „Generała Tomcia Palucha”, czy zszywając ciała różnych zwierząt i prezentując je jako hybrydy (np. syrenę). Ze swoimi przedstawieniami występował m.in. przed brytyjską królową i carem Rosji. [przypis edytorski]

<sup>28</sup>*The biggest sensation in the world!* (ang.) — Największa sensacja na świecie! [przypis edytorski]

<sup>29</sup>*Gabinet Okropności* — prawdopodobnie odniesienie do ang. *Chambers of Horror*, jak nazywano jedną z wystaw figur woskowych Madame Tussauds, w której można było oglądać przedstawienia słynnych w XIX w. morderców i rabusiów. [przypis edytorski]

<sup>30</sup>*Schreckenskammer* (niem.) — izba grozy. [przypis edytorski]

<sup>31</sup>*chambre des tortures* (fr.) — izba tortur. [przypis edytorski]

<sup>32</sup>*siedzący i płaczący, jak ongi nad rzekami Babilonu* — odniesienie do początkowych słów Psalmu 137 z biblijnej *Księgi Psalmów*. Utwór opisuje smutek i tęsknotę Żydów zesłanych na wygnanie do Babilonii po zburzeniu Jerozolimy w 586 r. p.n.e. [przypis edytorski]

<sup>33</sup>*płacze Rachel dzieci swoje, aleć ich nie masz* — odniesienie do postaci biblijnej Racheli, słowa są stylizowaną parafrazą słów z *Księgi Jeremiasza* (Jr 31, 15), które wyrażają żal i rozpacz symbolicznej matki narodu żydowskiego z powodu jej dzieci, których już nie ma w kraju, tj. mieszkańców podbitego przez Asyryjczyków północnego Królestwa Izraela, uprowadzonych z ojczyzny i przesiedlonych na obczyznę, do Mezopotamii. Dalsze słowa w *Księdze Jeremiasza* zapowiadają powrót „synów Racheli” do kraju ojczystego. Występująca tu symbolicznie Rachela była biblijną żoną patriarchy Jakuba, ojca 12 synów, których potomstwo tworzyło 12 plemion składających się na lud Izraelitów. Słowa z Jr 31, 15 funkcjonują w chrześcijaństwie również w innym kontekście: zostały przytoczone w *Evangelii wg Mateusza* jako prorocтво tzw. rzezi niewiniątek, wymordowania małych dzieci w Betlejem na rozkaz króla Heroda. [przypis edytorski]

<sup>34</sup>*Szara Wisła* — określenie pojawia się np. w znanej przedwojennej piosence *Na szarej Wisły brzeg*, której tekst napisał Andrzej Włast (1895–1942 lub 1943, właśc. Gustaw Baumritter). [przypis edytorski]

<sup>35</sup>*Oby rylcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę wydrążona była* — Hi 19:23,24 wg *Biblii Gdańskiej*. [przypis edytorski]

<sup>36</sup>*Treny Jeremiaszowe* — jedna z ksiąg Biblii żydowskiej i Starego Testamentu, składa się z pięciu poematów, które powstały pod wpływem oblężenia i zniszczenia Jerozolimy w 587/586 r. p.n.e. Księgę odczytuje się podczas świąt religijnych, m.in. w dniu święta Tisza be Aw, które upamiętnia zburzenie Pierwszej i Drugiej Świątyni Jerozolimskiej. [przypis edytorski]

<sup>37</sup>*Leży na ziemi po ulicach dziecię i starzec...* — cytat Jr 2:21 wg *Biblii Gdańskiej*. [przypis edytorski]

rąk ich! Dajże im zatwardziało serce i przekleństwo swe na nich! Goń ich w zapalczywości, a zgładź ich, aby nie byli pod niebem Twoim, o Panie!”<sup>38</sup>.

(Treny Jeremiaszowe, III)

\*

Nad Europą stoi olbrzymi i wciąż rosnący widmowy Kościotrup. W jego pustych oczodołach świeci ogień niebezpiecznego gniewu, a palce zacisnęły się w kościstą pięść. I On, nasz Wódz i Dyktator, będzie nam dyktował prawa nasze i żądania.

Śmierć

---

<sup>38</sup> Wrzucili do dołu żywot mój, a przywalili mnie kamieniem.... — Jr 3:53-66 wg Biblii Gdańskiej. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/tuwim-my-zydzi-polscy/>

Tekst opracowany na podstawie: Julian Tuwim, *My, Żydzi polscy*, w: Nowa Polska, tom III, zeszyt 8, sierpień 1944, Londyn.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Maria Świetlik, Paulina Choromańska.

ISBN 978-83-288-7954-6

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.